**Białostoccy nauczyciele w laboratorium druku 3D**

**Tajemnice technologii druku przestrzennego poznawali białostoccy nauczyciele w laboratorium Białostockiego Parku Naukowo-Technologicznego. To pierwsza taka edukacyjna prezentacja. Z kolejnych skorzystają także uczniowie.**

Realizując edukacyjną misję Parku, szkolenie zorganizowała białostocka spółka ChM, produkująca innowacyjne implanty i narzędzia dla ortopedii oraz traumatologii.

- Jesteśmy operatorem jednego ze specjalistycznych laboratoriów BPN-T, wyposażonego w drukarki 3D, które są wykorzystywane do celów naszej i innych firm, a także do celów edukacyjnych – mówi prezes ChM, Michał Charkiewicz. – Poszukujemy pomysłu na warsztaty dla szkół i wykorzystanie naszego laboratorium do szerzenia wiedzy o nowych technologiach. Być może warto włączyć techniki projektowania CAD i druku do zajęć w szkole. Dlatego najpierw zaprosiliśmy nauczycieli, bo myślę, że pomogą nam znaleźć najlepsze rozwiązanie.

Jako pierwsi możliwości drukarek przestrzennych poznali nauczyciele Zespołu Szkół Społecznych STO przy Fabrycznej.

- Chętnie skorzystaliśmy z tej możliwości, bowiem stereotyp nauczyciela nie umiejącego korzystać ze smartfona, czy internetu już dawno nie funkcjonuje- mówi Ewa Drozdowska, dyrektor ZSS STO. –Nauczyciele to ludzie przyzwyczajeni do zmiany i poszukujący nowych informacji, tak więc na pokaz możliwości drukarek 3D wybrali się nasi poloniści, angliści, matematycy, biolodzy i oczywiście fizycy.

Drukowanie 3D to proces wytwarzania [trójwymiarowych](http://pl.wikipedia.org/wiki/Przestrze%C5%84_tr%C3%B3jwymiarowa), fizycznych obiektów na podstawie komputerowego modelu. Takie drukarki - do niedawna opisywane jedynie w książkach SF - teraz stają się ogólnodostępne i otwierają przed projektantami ogrom możliwość; to już nie tylko szybki sposób przygotowania prototypów, ale też metoda wykonywania gotowych obiektów, w tym [zabawek](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zabawka), ubrań, czekoladek, a nawet [protez](http://pl.wikipedia.org/wiki/Proteza). Goście mieli okazje poznać technologie druku przestrzennego w teorii – podczas prezentacji, a także w praktyce. Poznali programy komputerowe, wykorzystywane w druku 3D, widzieli jak powstaje model samochodu i mogli go własnoręcznie poddać płukaniu ciśnieniowemu w specjalnym urządzeniu. Poznali możliwości trójwymiarowego skanera, który w połączeniu z drukarką 3D pozwala stworzyć niesamowite projekty.

- Gdy zobaczy się, jakie możliwości ma taki sprzęt będziemy mogli wpleść tę wiedzę w tematy lekcji, a biolog z całym przekonaniem będzie mógł twierdzić, że drukowanie endoprotez stawów czy leków jest jak najbardziej możliwe – dodaje Ewa Drozdowska.

Wkrótce podobne prezentacje będą organizowane dla kolejnych grup, również dla uczniów i studentów.

